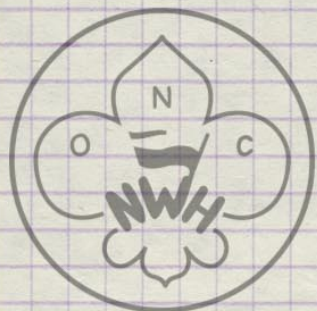


Kochany Anku!

24.11.81r.
Kudowa

Jak trudno mi teraz od czegokolwiek zacząć. Trzeba jeszcze żyjemy gdańska, zbiórka. Bez dwóch zdań TO BYŁO NAM BARDZO POTRZEBNE! Entuzjazmu i zapału wystarczy nam na HO HO! - a może i dłużej. Pół godziny temu walczyłam ze zbiórki Kregu. Udało mi się rozmieścić iskry w pozostałych członkach. Już od dziś bierzemy się solidnie do pracy. Pogotowie Limowe będzie próbą, w trakcie której musimy się sprawdzić. Co najważniejsze: Komenda Lutca jest za nami. Popiera nas i współpracuje. Mamy nadzieję, że w najbliższej przyszłości nasze szeregi powiększą się o jej członków.

Teraz może coś z spotkań, które nasie nawet takimi spotkami nie są. Ale nie wiadomo, co może być w przyszłości. Interesują się nami. Tak, to chyba nie musimy pisać. Jak do tej pory zbierano o nas informacje, nie starają się nawiązywać z nami kontaktu. Ostatnio nawiązano kontakt, ale z członkiem, który niepełna tydzień temu wystąpił z Kregu i w ogóle z ZHP. Jest jednak nierozerwalnie do nas doryć przychylnie. I właśnie dzisiaj, dzięki niemu (czy też przez niego) spotkaliśmy się z... Oczywiście, szereg kontaktów z drugiej strony i wymijające odpowiedzi z naszej. I konkretnie, niby to szuka się u nas informacji, rady, pomocy w próbie zawiązania Kregu. PARODIA. Połączono nas zdaniem: "Jedyna wytyczna, jaka otrzymałem to to, że nasze szeregi musi być pykate..."



archiwum

Pykają to ja nie jestem, ale kłamstwa i perfidii mienawidzę. Ludzie myślą, że tylko oni mogą łapać za skórka. Między, my też to potrafimy. Może nie mam zbyt dużego życiowego doświadczenia, ale nie potrafię być ślepa na fałsz. Dziejące czasy ruka nas prawdy i walki o nią. Nie bój się walki w TAKIEJ sprawie, tego nie boi się żadne z nas.

Boimy się, że sprawa, która, zapoczątkujemy - rozwiązanie i praca Gregu - umrze śmiercią naturalną, gdy my odejdziemy z L.O. Zostało nam niepełna 1,5 roku na wychowanie ście następców, kontynuatorów. To będzie trudne. Oczywiście kontynuując naukę w szkole wyższej, czy też rozpoczynając pracę, nie rezygnujemy z działalności w Gregu. Ale przecież potrzeba ludzi, którzy byłby tu, na miejscu i którzy mieliby stały kontakt z dziećmi i młodzieżą. Chcemy wszystko, co w naszej mocy, aby to jednak nie umarło śmiercią naturalną.

Następna sprawa odbędzie się w Krakowie. Czy tak? Chcemy o konkretne informacje na ten temat.

Sprawa opodatkowania. Nie jest to zbyt łatwa sprawa, dla nas. Jest nas sześciu + dwóch kandydatów. Trzej jesteśmy osobami. Nie mamy dochodów. Aby zdobyć pieniądze na wyjazd do Gdańska, zrobimy abpę z tego, a dofinansowali nas rodzice. Dopuszczalne jest też nie są "stwierdzenia, bez dna". Będziemy szukali innych "rodziców". W sprawie deklarujemy się miesięcznie wysyłać 400 zł. To nie byłoby niemożliwe, ale przecież zawsze coś.

Na tym kończę, bo jest już dosyć późna godzina, a ja wciąż nie mogę odejść tych przegadanych noc w Gdańsku, które prze mawialem bardzo, bardzo miłe wspominać.

Całujemy mocno w dwa policzki
- KTHAM - Kudowa

- Pa!
- Czujaj!

Dorota Lieusiele

57-350 Kudowa Zdrój
ul. M. Bucha ~~876300~~ Nr. 26/I/4.